

Peerel po Cieszyńsku (odc.19)

Data publikacji: 22.05.2011 14:00

□

Jerzy Ruksza. Ma 70 lat. Zawodowo pracował jako konstruktor, kierował laboratorium doświadczalnym, był dziennikarzem. Jego pierwsza książka ukazała się w 1997 roku. Wydał m.in. Prowincjonalny socjalizm, Polityczna edukacja, Człowiek nie stela. Polityczna Edukacja – „Peerel po cieszyńsku” zajęła pierwsze miejsce w konkursie rozpisany przez Książnicę Cieszyńską pod patronatem Burmistrza Miasta Cieszyna i Starosty Powiatu Cieszyńskiego. Kolejne odcinki pamiętnika przeczytacie państwo co tydzień w niedzielę.

[Przeczytaj wywiad z panem Jerzym Ruksza>>>](#)

6 września 1980 roku.

Tego roku mieliśmy gorące lato. Pierwszego lipca rząd wprowadził podwyżkę cen mięsa. Znowu wybuchł strajk, tym razem w Lublinie. To już nie jest protest tylko przeciwko podwyżce cen. Nieprawidłowości, które widzimy w Cieszynie, ludzie widzą wszędzie, w całym kraju. Władza nieustannie domaga się od nas byśmy produkowali coraz lepiej i coraz więcej, a jednocześnie swoją niekompetencją coraz ewidentniej niweczy efekty naszej pracy. Tworzy warunki, w których jest ona wręcz niemożliwa.

Ludzie zmienili się. Widać to było wyraźnie w sierpniu w Stoczni Gdańskiej i na całym Wybrzeżu. Żądania robotników idą znacznie dalej, niż anulowanie podwyżki cen mięsa. Radio Wolna Europa informowało o strajkach w ponad 300 zakładach i wszędzie tam ludzie domagali się zasadniczych zmian politycznych. Niestety Czesi mieli rację, socjalizm jest nierozwojowy.

W ubiegłą sobotę w Szczecinie, a w niedzielę w Gdańsku rząd Gierka zawarł porozumienie z robotnikami. Jego najważniejszym punktem jest zapowiedź utworzenia nowych związków zawodowych.

Nigdy nie dam się przekonać, że konieczne jest utworzenie nowych związków, zamiast zdemokratyzowanie starych i zmienienie ich władz na wszystkich szczeblach. Pamiętam, co kiedyś o związkach mówił mój ojciec, jeszcze przedwojenny związkowiec.

– Władze socjalistyczne zrobiły źle, podporządkowując sobie związki zawodowe, ale zrobiły również bardzo dobrą robotę, jednocząc je. Im więcej związków, tym gorzej dla robotników.

Nowy związek na początku nie będzie miał nic, nawet biurka, zaś stary ma swoje siedziby w zakładach, w województwach, w stolicy. Poza tym ma ogromny majątek. Dlaczego ma go pozostawić sobie, skoro należy on do robotników, których reprezentował, a więc do wszystkich polskich robotników.

Zamiast tworzyć nową reprezentację robotniczą, trzeba personalnie zmienić dotychczasową, gdyż wyraźnie nie spełnia ona swego zadania. Robotnicy protestują bez niej, a nawet wbrew jej decyzjom. Ludzie jednak mają taką awersję do wszystkich oficjalnych struktur władzy, że wolą zaczynać od zera.

Na pytanie żony, czy wstąpię do nowych związków odpowiedziałem bez wahania.

– Nie sądzę, by mnie zechcieli. Powstają w atmosferze zdecydowanej wrogości wobec wszystkich, którzy władzy służą, ale na pewno będę ich popierał. Staną się przecież autentyczną opozycją, wytykającą rządzącym błędy gospodarcze. To Polsce i Polakom może tylko pomóc.

– A jeżeli wezmą się za politykę.

– To Związek Radziecki, bracia Czesi i inni bracia naszego Układu Warszawskiego rychło sprowadza ich na ziemię. Wszyscy wtedy przegramy. Ale chyba tacy głupcy nie będą.

Me nadzieje na zmiany gospodarcze w wyniku działania nowych związków dosyć mocno ostudził kolega, z którym kiedyś pracowałem w laboratorium.

– Ja też sądzę, że te nowe związki będą opozycją – powiedział – ale to za mało. To będzie zaledwie pierwsza część condico sine qua non (nieodzownego, koniecznego warunku). Aby gospodarka posuwała się do przodu, potrzebne są dwie siły, opozycja i tę chyba będziemy już mieli, oraz rząd, który będzie potrafił rządzić. Tu widzę poważne problemy. Rząd pozostaje ten sam, a gdyby był w stanie właściwie spełniać swoją funkcję, nie byłoby strajków. Myślę, że na razie w najlepszym wypadku będziemy mieli mądrą opozycję.

– Dlaczego mówi pan o najlepszym wypadku?

– Wierzy pan w to, że robotnik potrafi mądrze kierować gospodarką, bo ja nie. Gdyby tak było, socjalizm byłby

dzisiaj rajem w stosunku do kapitalizmu. Będziemy więc mieli prawdziwe szczęście, jeżeli ten nowy związek stanie się mądrą opozycją.

Przypomniałem sobie długopis, którym Wałęsa podpisywał porozumienie. Szokował mnie również sposób w jaki Wałęsa mówił, sprawiał wrażenie człowieka, który szybko musi się wiele nauczyć. Mój kolega może mieć rację, ale z drugiej strony, to co mówił Wałęsa oraz to co proponował, było absolutnie słuszne i od dawna oczekiwane.

Na razie więc cieszymy się. Większość moich rozmówców nie kryła, że z łzami w oczach obserwowała transmisję telewizyjną z podpisania Porozumień Gdańskich. Cieszymy się, że wreszcie Polak potrafi rozmawiać z Polakiem, że Gierek w przeciwieństwie do Gomułki nie kazał strzelać do stoczniowców, że wreszcie jest nadzieja na zmiany w gospodarce.

Mamy już ogromny, a może nawet zbyt ogromny potencjał przemysłowy. Wszyscy widzą, że pozwala on na produkcję znacznie więcej oraz lepiej zarówno w miastach jak i na wsi. Tymczasem brakuje nam podstawowych produktów spożywczych, podstawowych artykułów przemysłowych, a wszystko co bardziej atrakcyjne, kupujemy spod ludy. Zmiany są konieczne.

Mi marzy się Polska, w której powstaną warunki, po temu by moja fabryka znowu odzyskała swą nazwę „CEFANA”, by znowu była samodzielną, kierowaną przez mądrych dyrektorów, a swymi wyrobami dosłownie zarzucała wszystkie sklepy w kraju i w Europie.

Szans na obalenie socjalizmu nie ma żadnych, ale chyba pojawiły się kolejne szanse na dalsze jego zmiękczenie. Po raz pierwszy w Polsce Ludowej protest ludu nie zakończył się represjami i krwią. Nawet mają być zwolnieni z więzień działacze opozycji.

Wyraźnie władza zaczyna myśleć.

CDN...

Poprzednie odcinki:

Czytaj: [Polityczna edukacja - "Peerel po Cieszyńsku" odc.1 >>>](#)

Czytaj: [Polityczna edukacja - "Peerel po Cieszyńsku" odc.2 >>>](#)

Czytaj: [Polityczna edukacja - "Peerel po Cieszyńsku" odc.3 >>>](#)

Czytaj: [Polityczna edukacja - "Peerel po Cieszyńsku" odc.4 >>>](#)

Czytaj: [Polityczna edukacja - "Peerel po Cieszyńsku" odc.5 >>>](#)

Czytaj: [Polityczna edukacja - "Peerel po Cieszyńsku" odc.6 >>>](#)

Czytaj: [Polityczna edukacja - "Peerel po Cieszyńsku" odc.7 >>>](#)

Czytaj: [Polityczna edukacja - "Peerel po Cieszyńsku" odc.8 >>>](#)

Czytaj: [Polityczna edukacja - "Peerel po Cieszyńsku" odc.9 >>>](#)

Czytaj: [Polityczna edukacja - "Peerel po Cieszyńsku" odc.10 >>>](#)

Czytaj: [Polityczna edukacja - "Peerel po Cieszyńsku" odc.11 >>>](#)

Czytaj: [Polityczna edukacja - "Peerel po Cieszyńsku" odc.12 >>>](#)

Czytaj: [Polityczna edukacja - "Peerel po Cieszyńsku" odc.13 >>>](#)

Czytaj: [Polityczna edukacja - "Peerel po Cieszyńsku" odc.14 >>>](#)

Czytaj: [Polityczna edukacja - "Peerel po Cieszyńsku" odc.15 >>>](#)

Czytaj: [Polityczna edukacja - "Peerel po Cieszyńsku" odc.16 >>>](#)

Czytaj: [Polityczna edukacja - "Peerel po Cieszyńsku" odc.17 >>>](#)

Czytaj: [Polityczna edukacja - "Peerel po Cieszyńsku" odc.18 >>>](#)



Jerzy Ruksza. Ma 70 lat. Zawodowo pracował jako konstruktor, kierował laboratorium doświadczalnym, był dziennikarzem. Jego pierwsza książka ukazała się w 1997 roku. Wydał m.in. Prowincjonalny socjalizm, Polityczna edukacja, Człowiek nie stela.

Polityczna Edukacja – „Peerel po cieszyńsku” zajęła pierwsze miejsce w konkursie rozpisany przez Książnicę Cieszyńską pod patronatem Burmistrza Miasta Cieszyna i Starosty Powiatu Cieszyńskiego.

Kolejne odcinki pamiętnika przeczytacie państwo co tydzień w niedzielę.